№ 206. Kraków 10 Września — Sobota. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 9 września.

Jeżeli wszelki udział w uczynkach dobroczynnych jest zawsze chwalebnym, to bezwątpienia poświęcenie pióra i talentu w rzędzie zasług na polu ludzkości niepoślednie trzyma miejsce. Mówiąc niedawno temu o Ochronkach, wspomnieliśmy o dziele wydanem przez p. Józefa Głębockiego opiekuna prezydującego w Komitecie tychże Ochron *).

Szanowny jego autor zdaje nam się wyszedł z zasady, lubo jéj niepowiedział, że niewiadomość bywa często obojętności źródłem, tak jak też niezawodnie i ta ostatnia bywa pierwszéj przyczyną. Pomagają sobie one na wzajem: to jako dwie przeciwniczki rozszerzania się miłosiernych uczynków wziął je sobie na cel sz. autor, i skreślił obraz zakładów ku ulżeniu cierpieniom bliźnich w Krakowie służących; obraz, po którego wystawieniu w niewiadomości być niewolno jeżeli się ma rozum, a w obojętności zostać niepodobna, jeżeli się ma serce.

I rzecz dziwna. Nie naszemu zaiste miastu wielce i z wielu względów poczciwemu, zarzucać można brak udziału w robotach około ubostwa i nędzy. A jednakowoż pewni jesteśmy, że niema nikogo a przynajmniéj bardzo mało osób z tych, co nie stoją przy owym stole nędzarza (który niezawodnie jeżeli nie w tém to w przyszłem życiu *wielkim stołem* w zasługach nazywać się będzie) pewni jesteśmy, iż niema nikogo, coby przeczytawszy dzieło p. Głębockiego, niedowiedział się o wielu ciekawych a budujących w praktyce miłości chrześciańskiéj rzeczach; powziąwszy zaś o nich wiadomość, nie uczuł pewnéj sympatyi do jednego z tylolicznych naszych zakładów, nie uczuł chęci i choćby iskierki téj emulacyi, która w dobrych uczynkach równie jest piękną jak chwalebną ambicyą.

Dzielny teżto szermierz w miłości bliźniego jest autor historyi Zakładów. Niedość mu na tem, że we wszystkich czynny bierze udział, że ich teraźniejszość we wszystkich niezliczonych trudnościach, usiłowaniach i walkach na nim się ciągle opiera, ale nadto, nie już jako pracownik, lecz jako lubownik zachodów wedle bliźnich swoich, pozbierał skrzętnie wszelkie historyczne szczegóły o chrześciańskich pracach w duchu miłosierdzia wykonanych, ułożył je w całość, i rzucił mozolną owę pracę publiczności jakoby słowa: „patrzcie co robiono i co się dzieje, pamiętajcie abyście w tej historyi za waszą niewstydzili się kartę!“

Ma zasługę dzieło p. Józefa Głębockiego i pod historycznym względem, pomimo skromności z jaką je zakończył mówiąc: „Niech będą czyny, znajdzie się dziejopis“. Dziejopis zdaniem naszem już się znalazł; skreślił historyą pomocy niesionéj ubostwu i nędzy i teraz, z sumiennością i prostotą przedmiotowi właściwą. Gruntownéj znajomości rzeczy jaka w opinii zakładów uderza, dziwić się nie można. Któż bowiem je zna lepiéj od p. Głębockiego, który się im od lat tylu całem sercem i z taką gorliwością poświęca? Ale nie będziemy się tu rozwodzić nad jego literacką zasługą. Wiemy bowiem, że o nią niedba, i ma słusznie. Bodźcem u niego jest miłość chrześciańska, dla któréj wszelkie laury literackie, za któremi się ludzie inni ubiegają, są tylko środkiem a nie celem. Nagrody niepotrzebuje ona żadnéj, bo ma ją sama w sobie.

Jedną też sobie tylko nagrodę wymówił autor, i spodziewamy się, że nam za złe nie weźmie, jeżeli się nią właśnie z nim podzielić chcemy. Nagrodą tą, jest radość jaką powiada że doznał przy zamknięciu téj miłéj dla serca jego pracy, a za którą razem z nim dziękujemy Bogu; radość, że w rodzinnem naszem mieście tyle znajduje się rzetelnego poświęcenia dla dobra ludzkości.

*) Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące, zkrótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nie istniejących Instytucyach tego rodzaju, opisał Józef Teodor Głębocki, wice-prezes Towarzystwa Dobroczynności, Członek Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, Opiekun prezydujący w Komitecie Ochron dla małych dzieci, w Towarzystwie Naukowem krakowskiem sekretarz Wydziału drugiego rozszerzenia oświaty. Kraków 1853.

Korespondencya Czasu.

Paryż 3 września.

Drogość zboża dała powód w mieście Reims do zbiegowiska, a w Paryżu do małéj emety kobiecéj. W wilią 1 września, w obawie nowego podwyższenia taksy chleba, kobiety pewnéj części przedmieścia Ś. Antoniego udały się kupować tłumnie chleb u jednego piekarza. Skoro zbrakło chleba, nastąpiły wrzawy i krzyki, które musiał uciszyć komisarz policyi przy pomocy oddziału sierżantów miasta. Rząd uspokoił obawę ludu nie podwyższając taksy chleba. Uczynił to ze szkodą piekarzy, na mocy zwyczaju pierwszego cesarstwa, które zamiast układać taksę według ceny zboża, układało ją według potrzeb polityki. Rząd obiecał wynagrodzić piekarzy później, skoro zboże stanieje, za pomocą tak zwanéj kompensacyi taksy. Wznowienie zwyczaju pierwszego cesarstwa zrobiło rejwach na targach paryzkich, przywykłych od roku 1827 do wolności handlowéj i układania taksy chleba według ceny zbożowéj. Krzyczano na wznowienie *maximum*, a kiedy *la Patrie* doniosła, że rząd kazał zakupić znaczną ilość zboża, na swój rachunek, w portach zagranicznych, krzyczano na *socyalizm*. Szczęściem, że cena zboża zaczyna spadać i zmniejszać niebezpieczeństwo drogości chleba, które pod dzisiejszym rządem byłoby daleko trudniejszém do usunięcia niż pod rządem Ludwika Filipa. Zboże zagraniczne przybywa w znacznéj ilości do portów francuzkich i jest nadzieja, że złowrogie obawy o drożyznę zboża nie ziszczą się.

Pod wpływem drogości zboża i podwyższenia eskompty przez bank londyński, pod wpływem także ostrożności, jaką pokazuje Porta w załatwieniu sprawy wschodniéj, giełda paryzka trzyma się licho. W nadziei jednak podwyższki giełdy, Mires prowadzi na wielką skalę operacye finansowe, dostarczając miliony na potrzeby banków gruntowych w Marsylii i Nevers. Operacye jego dotknęły interesa banku gruntowego paryzkiego, a nadto obraziły ludzi giełdowych, z przyczyny, że Mires zbiera pieniądze dla banków w Marsylii i Nevers za pomocą obligacyj, które sprzedaje z 10 fr. premii. Sprzedawanie obligacyi z premium jest rzeczą mało praktykowaną, ale toż samo robił dawniéj bank gruntowy paryzki. Mówią, że premium zraziło spekulantów i że na 15,000 wypuszczonych obligacyj, Mires sprzedał zaledwie 2,500. Mires jest dzisiaj finansistą, który przy pomocy rządu, prowadzi największe operacye nie tylko we Francyi, lecz i zagranicą. Związawszy się z ministrem Salamanką i zainteresowawszy w saméj operacyi Królowę hiszpańską, otrzymał on, za pomocą dekretu Królowéj, koncesyą hiszpańskiéj drogi północnéj, na którą kortezy nie chciały zezwolić. Mires zakupił także wielką ilość pożyczki Don Miguela, w nadziei, że zmusi rząd portugalski do uznania jéj i skonsolidowania. Już za legalnością téj pożyczki przemówił *Constitutionnel*, dziennik Miresa. W razie potrzeby zaciągnięcia pożyczki na giełdzie paryzkiéj, rząd portugalski będzie musiał ułożyć się z Miresem i uznać w jakiejś części pożyczkę Don Miguela.

Od niejakiego czasu przeciągają przez bulwary omnibusy zbudowane na sposób angielski z *inside* i *outside*. Omnibusy te dają trochę więcéj życia cyrkulacyi Paryża, która w porównaniu z Londynem jest bardzo małą i która daje Paryżowi postać prowincyonalnego miasta. Wkrótce omnibusy, zbudowane na sposób amerykański, będą przeciągać od placu de la Concorde do Passy. Będą one iść wzdłuż Sekwany, po płaskiéj kolei żelaznéj, która nie przeszkodzi w niczem cyrkulacyi zwyczajnych powozów. Paryż przybiera powoli postać miasta anglo-amerykańskiego. Jest on najbogatszym na stałym lądzie, a ubogim kiedy się go porównywa z bogactwem Londynu i Nowego-Yorku. Walenie dawnych ulic, a prowadzenie nowych, pokazało biedę wielu stron Paryżu, biedę trudną do usunięcia, bo nią mało trudnią się prywatni, a rząd sam sprostać wszystkiemu nie może. W Paryża podwaja się zbytek a środki zaspokojenia jego coraz bardziéj się zmniejszają. Francya nie ma kolonij i ducha handlowego jak Anglia i niema ani pracowitości, ani obyczajów Anglików. Od kilku lat Paryż jest bez dobrych Oper, z przyczyny braku pieniędzy i z przyczyny konkurencyi Anglii, która płaci śpiewakom summy ogromne. Tembernick, tenor włoski, nie chciał śpiewać w Operze francuzkiéj za pensyą 145,000 fr. Formes i Cruvelli odmówili także śpiewania. Alboni żąda za każdy wieczór 2,000, to jest, około 752,000 fr. rocznie, Mario zaś i Grisi żądali 150,000 fr. za sześć miesięcy.

Mówią że p. de Céséna ma być wkrótce pozwany za długi. Mówią że X. Brunszwicki zastawił w lombardzie paryzkim za 400,000 fr. dyamentów któremi tak długo świecił w salonach londyńskich i paryzkich. X. Brunszwicki jest jedną z ciekawości paryzkich. Różuje się, czerni, nosi perukę ufryzowaną na sposób baranków krymskich i nosi czy to na palcach, czy na główce laski, czy u koszuli i kamizelki, mnóstwo dyamentów.

Mówią że jenerałowie Pelissier, Mac Mahon i Bosquet mają być odwołani z Algeryi z powodu nieporozumień jakie się między niemi wszczęły. Jenerał Jussuf ma być mianowany gubernatorem Konstantyny.

Paryż jest cichy i głuchy. Całe jego życie przeniosło się do wód, mianowicie do Dieppe. Dieppe, Trouville, Havre, Treport, S. Valery a nawet Boulogne są przepełnione przez Francuzów. W Boulogne tak jest dużo tego roku Francuzów, że Anglicy w znacznéj części je opuścili. Anglicy lubią żyć z sobą i udawali się do Boulogne, dla tego, że uważali to miasto niejako za swoje. Cesarstwo przechadzają się swobodnie po Dieppe i jego okolicach, ale przedsiewzięte ostrożności są wielkie, każdy z przybywających ma być obserwowany. Koło 10go t. m. Cesarz wyjedzie do Boulogne, w którém robią już na jego przyjęcie bramy tryumfalne. Na wzgórzach Boulogne, w około kolumny Napoleona I, odbędzie się rewia dywizyi, która będzie przywołaną z Helfaut. Rewia ta przypomni obóz Napoleona I. Czy Napoleon III nie powie, przy téj sposobności mowy obróconéj ku aliansowi z Anglią, który staje się coraz potrzebniejszym dla Francyi? Około 15go t. m. Cesarz uda się do obozu Helfant. Książę Murat z rodziną zwiedza obecnie Prowancyą. Będąc w Marsylii przyjęty był na okręcie amerykańskim *Cumberland*, którego kapitan traktował go jako dawnego współobywatela i jako członka familii cesarskiéj.

Paryż 3 września.

Rządowe dzienniki francuzkie podnoszą z goryczą manifestacye anty-francuzkie Prus i Belgii. Wielu widzi w tém początek przyczyn wojny kontynentalnéj, która, według nich musiałaby prędzéj czy późniéj w końcu wybuchnąć i która przez długi czas nie może tylko wykazać ogromną wyższość Francyi na kontynencie. Broszura która była ogłoszona o Belgii jest przypisywana przez jednych p. Troplong, a przez drugich p. His de Butenval. Ostatnia opinia jest pewniejszą, bo p. His de Butenval był długo pełnomocnikiem francuzkim w Brukselli i jako taki, okazywał się nieprzychylnym Belgii. Zmiana ubiorów wojska belgijskiego ma mało obchodzić Belgów, raz dla niechęci jaką żywią do Francyi, a powtóre dla przekonania iż w położeniu w jakiem się znajdują, nie parlament lecz korona ocalić ich tylko potrafi.

W przewidzeniu jakichś ważnych wypadków, Francuzi starają się podnosić moralność i ufność swego narodu, łatwego do zbałamucenia ale także i do poprawienia. *Le Siècle* ogłosił wczoraj zabawny artykuł pod tytułem: *De l'Influence d'une certaine façon de parler sur les moeurs et coutumes contemporaines*. Dziennik ten, cytując wyrazy p. de Mousion, mówi co następuje: *sans la blague, on n'est rien chez nous. La blague fait la politique de toutes les nuances et les révolutions de toutes couleurs itd. Le Siecle* zaleca mniéj gadatliwości i gorączkowości, a więcéj panowania nad sobą, *self possesion*, i ufności w siebie, *self trust*. P. Pelletan, utalen-

łowany pisarz tego dziennika, przemawia ciągle za potrzebą wolności, ale zarazem za potrzebą obyczajów i cnót tak domowych jak publicznych. Montalembert, ogłaszając w *Correspondent* artykuł o p. Donoso Cortes, przemówił również za wolnością a nadto za życiem parlamentarskiem. Nareszcie X. Lacordaire, opisując życie błogosławionego Fourier, proboszcza lotaryńskiego, przemówił za miłością i niepodległością ojczyzny. Nieszczęściem, Francyi brakuje swobodnego pola na poprawę moralną i publiczną. Uczciwi i światli pisarze są może nazbyt ograniczeni przez prawo drukowe a paraliżowani przez propagandę podziemną która się prowadzi w lożach masońskich. Jak za pierwszego cesarstwa tak i teraz, loże masońskie odgrywają niewidzialną lecz ważną rolę. Dawniéj król Józef był na czele *Wielkiego Wschodu*, czyli senatu masońskiego, dziś też same obowiązki sprawuje książę Murat. Propaganda masońska może być polityczną, ale wpływ jéj na społeczność jest szkodliwy. Pomimo tego, loże masońskie mnożą się we Francyi coraz bardziéj. W Paryżu jest ich 40 i jeszcze będzie założoną nowa, czysto bonapartystowska, przy ulicy Cadet. Wielki wschód rozsyła często deputacye do lóż masońskich założonych po departamentach i tym sposobem prowadzi się propaganda któréj zasady i cele są mało wiadome.

Wiecie już o śmierci matematyka i filozofa Hoenego Wrońskiego. Wroński, jak Beniamin Constant, umarł prawie z głodu, ale jak on doznał po śmierci jeżeli nie honorów to pochwały. P. A. Constant ogłosił w ostatnim numerze *Revue progressive* pochwalny artykuł jemu poświęcony.

P. S. Po departamentach, menerowie chcieli użyć pozoru drogości chleba, dla wzbudzenia ruchów politycznych. Z tego powodu nastąpiły liczne aresztowania, między innemi niejakiego Becquet, który r. 1848 był naczelnikiem klubu w Wersalu. Z Paryża, prefekt policyi wydala systematycznie tych którzy nie mają stałego sposobu utrzymania.

Przegląd Polityczny.

Jeźliby kto z dzienników samych o położeniu chwilowém Europy chciał sądzić, to bezwątpienia za nadto wielką kwestyi zbożowéj przypisałby wagę. W dziennikach zabiera ona tak wielkie miejsce, tak wszystkie inne pokrywa interesa, że te zaledwie z pod tego nacisku wydobyć się mogą. Ale nie trzeba się uwodzić: kwestye tyczące się kredytu i pierwszych do życia potrzeb, zawsze ten przybierają charakter. Nic wszakże i nigdzie nie zaszło coby ją zatrważającą czynić miało.

Co do sprawy wschodniéj, oś na któréj się dzisiaj obraca, jest pytanie: czyli Cesarz rosyjski przyjmie lub odrzuci notę zmodyfikowaną przez Sułtana? Na nic się nie przyda toczyć bój zacięty jak to czynią dzienniki angielskie o to, czyli zmiany poczynione są ważne lub nie, bo niewątpliwie Cesarz Wszech Rosyi nie będzie potrzebował do swéj decyzyi, aby go o téj ważności lub małoważności *Times*, *Morning Chronicle* lub *Economist* przekonali. Nie na wiele przyda się także znać stopień nadziei lub wątpliwości objawianych przez francuzkie dzienniki, o przyszłym losie noty w Petersburgu. Nierównie ważniejszą od tego wszystkiego byłaby wiadomość podana przez dzienniki wiedeńskie że baron Mayendorff (a nie Majerhoffer, jak się to pomyłką wczoraj w „ostatnie nasze wiadomości“ wcisnęło), ma nadzieję iż Turcya od modyfikacyj swoich odstąpi—jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą. Przemawia za nią do pewnego stopnia okoliczność, że w tych dniach Arif Effendi poseł turecki w Wiedniu, miał mieć konferencyą z posłem rosyjskim, czego naturalnie od dawnego już nie było czasu. Ale i tu potrzebaby sprawdzenia. Jeżeli zdanie wyrazić nam wolno, powiedzielibyśmy że i w jednę i w drugą stronę nadziei obracać trudno. Niema bowiem żadnéj przyczyny dla czegoby Rosya ustąpić miała, zwłaszcza po swojem oświadczeniu, że przyjmuje projekt rozejmczy pod warunkiem, aby go Turcya podpisała *purement et simplement;* Turcya zaś, wydaje nam się jak ów gracz, który zanadto już wiele przy grze zaryzykował aby się z ostatnią stawką miał cofnąć. Przegra podobnoś i ostatnią—lecz od gry nie wstanie. Nadzieja więc zwraca się naturalnie ku dyplomacyi europejskiéj, na któréj słusznie polegać można, że potrafi wynaleść sposób, jakkolwiek się on trudnym wydawać może, ochronienia Europy od wojny, któraby istotném była dla niéj nieszczęściem.

Zresztą *Korespondencya Austr.* pisze, że ją doszły wiadomości ze Stambułu częścią z 27go częścią z 29go z. m. i nie mają żadnéj politycznéj wagi. Jeżeli rozpowszechniła się tam pogłoska, iż modyfikacye wiedeńskiego projektu odrzucone zostały przez Dwór petersburgski, to przecież bezzasadność tego mniemania okazuje się już z samego porównania dat. Sam bowiem *Journal de Constantinople* oświadczył, że stanowczéj odpowiedzi nie można się spodziewać z Rosyi w Stambule przed 15tą dniami.

Znajdujemy w *Débatach* powtórzenie wiadomości o któréj nie mówiliśmy dotąd, to jest że decyzya Turcyi względem rozejmczego projektu przesłana była reprezentantom czterech mocarstw, razem z memorandum którego tekst nie jest znany, ale treść tak podają *Débaty*: „Ministrowie Sułtana użaliwszy się w cierpkich wyrazach na obojętność Europy i lekceważenie ich godności i praw w aktach konferencyi wiedeńskiéj, oświadczają, że uczynione modyfikacye są warunkiem koniecznym ich przystania na projekt wiedeński: nadto, jako wynagrodzenie za wielkość ofiary którą w téj okoliczności dla sprawy pokoju uczynili, żądają od Europy aktu, któryby był rękojmią na przyszłość dla cesarstwa ottomańskiego, przeciw następstwom ewentualnym, jakieby Rosya wyciągnąć mogła z noty do któréj podpisania tak usilnie byli nagleni.“ Wspominał dawno o téj rękojmi lubo nie tak wyraźnie nasz korespondent wiedeński.

Z pomniejszych wiadomości *Pressa* wiedeńska donosi z Konstantynopola, że obóz egipski, który się na wyżynach nad brzegami Bosforu rozłożył po stronie azyatyckiéj, przeniósł się na drugą stronę, gdzie rozbił namioty. — „Minos“ parowiec beja tunetańskiego przywiózł wiadomość, że flota tuniska z 5 statków żaglowych złożona, przybywa Turcyi na pomoc i że Barbareskowie ofiarowali się walczyć w obronie wiary. Korespondent podejrzywa tu jedno z państw zachodnich, którego wpływ w Tunis jest wiadomy. — Exjenerał Prim udał się do Szumli. Wojska ciągną do Warny bez przerwy i liczą zgromadzone tam siły tureckie na 90,000 ludzi i 250 dział. — Pełnomocnik amerykański w Stambule p. Marsh ma być zastąpiony przez p. Carrolstenie. — Ze Smyrny donoszą 31 z. m., że flota holenderska złożona z 7 okrętów wojennych spodziewaną jest tamże. Co do flot sprzymierzonych, stoją zdaje się dotąd bez trudności w Besiku. O zmianie ich przeznaczenia żadnéj pewnéj niema wiadomości. Lecz czas już abyśmy Wschód opuścili.

Z Niemiec nic prawie: jeszcze jeden obchód wspomnień wojennych pruskich z pod Berlina: rocznica bitwy pod Dennewitz, obchodzoną była lubo z mniejszą niż bitwy pod Grossbeeren uroczystością, bo raz po raz świętować nie można i zapał sam wreszcie ostyga, wszakże nieobeszło się bez stosownych do okoliczności obrządków. O usiłowaniach rządu pruskiego celem zawarcia traktatu handlowego z Francyą słychać wprawdzie, ale skutki ich dotąd nie znane; wszakże znając systemat celny francuzki, trudno uwierzyć, aby jakiekolwiek ulżenie dla handlu związku celnego ze strony Francyi nastąpiło.

W Belgii ciągną się bezustanku uroczystości i festyny a według opisu w *Indépendance* coraz piękniejsze. Każde miasto się przesadza na przyjęcie i ugoszczenie dostojnéj młodéj pary. W Bruges miało być pysznie, w Gandawie pyszniéj jeszcze, w Antwerpii 4 b. m. najpyszniéj. Zapewne uroczystości następujące będą chciały jeszcze to wszystko przewyższyć. Cieszymy się, że burza wywołana panfletem owego niby to Belga, uciszać się zaczyna, i lekki już tylko odgłos przemijających grzmotów do nas dochodzi.

Do licznych wiadomości jakie zawierają korespondencye nasze paryzkie dodać tylko musimy, że rada departamentowa w Herault, biorąca zawsze inicyatywę projektów, a raczéj życzeń, bo rady projektów podawać nie mogą, wynurzyła znowu dwa życzenia bardzo ważne, jedno tyczące się reformy ogólnéj taryfy celnéj, drugie żądające zniesienia systematu tak zwanego *échelle mobile,* zastósowanego do exportacyi i importacyi. Oba te życzenia postawione są niezmiernie jasno i dobitnie, a drugie już przez radę departamentową *Bouches du Rhône* pierwéj postawione było. Pisze także *Monitor*, że otrzymano wiele komunikacyj bardzo przychylnych względem udziału jaki chcą wziąść rządy w wystawie paryzkiéj na rok 1855. *Constitutionnel* zamieścił artykuł w sprawie smyrneńskiéj, w którym nowe prawo narodów, jakie przeprowadzić koniecznie chcą Amerykanie silnie bardzo potępia. Co zaś do saméj sprawy, dziennik utrzymuje, że obie strony zbłądziły. Wielu upatruje w tym artykule opinią rządową. Cesarz Napoleon zamyśla, jak mówią, kazać odbudować pałac arcybiskupi w Paryżu i stosowny plan przedłożonym miał zostać J. C. Mości.

Spór szwajcarsko-austryacki jest ciągle w zawieszeniu, a sądząc po różnych komplikacyach jakie się do niego mieszają, nie łatwym będzie do ostatecznego rozwiązania. Tymczasem stan ten niejako spoczynku, ma tę zdaje się nam dla obu stron niedogodność, że zdarzenia małéj wagi, któreby w normalnem położeniu sąsiednich krajów przeminęły bez najmniejszego wrażenia, w tak naciągniętém położeniu, przybierają rozmiary wypadków politycznych i utrudniają coraz bardziéj porozumienie. I tak piszą o jakiemś przekroczeniu granicy szwajcarskiéj przez kilku myśliwych i energii jaką w tym razie okazała straż graniczna kantonu Gryzonów. Pytamy, czy warto podnosić do rzędu wypadków rzecz, gdzie chodziło zapewne o dobicie lub podniesienie postrzelonéj kozy?....

Wszystkie wiadomości z Włoch zawierają najopłakańsze szczegóły o ciągle odkrywających się tamże spiskach i koniecznych z tego powodu uwięzieniach. Zdawaćby się mogło, że jakieś ogólne jest sprzysiężenie złych ludzi, aby udaremnić wspaniałe bogactwa, któremi Stwórca pod względem klimatu, ziemi, i że tak powiemy ducha krainę tę tak chojnie obdarzył. Wśród tego ogólnego więcéj powiedzieć można niż nieszczęścia, bo się do niego potępienie wszystkich poczciwych ludzi łączyć musi, zapisujemy z prawdziwą przyjemnością, że przynajmniéj ów nieszczęśliwy wypadek, który wracającemu ze Spezyi Królowi Sardyńskiemu chwilowem niebezpieczeństwem był zagroził, niema zródła w żadnym zbrodniczym zamiarze, lecz tylko w prostéj nieumiejętności, uporze, lub też w chwili zapomnienia jaka się nawet najlepszym marynarzom zdarzyć może, kapitana fregaty parowéj *Governolo.* Hr. Persano oddany pod sąd wojenny uwolniony został od ciążącego na nim zarzutu do tyla, że udzerzenie o skałę nieoznaczoną na kartach morskich będąc tylko prostym skutkiem nieroztropności, i chęci ominienia regulaminu morskiego, niepociąga za sobą większéj kary nad sześciomiesięczne zawieszenie w służbie, na jaką też rzeczony komendant skazanym został. Co do spisków i zamachów, które wszystkie Mazziniemu przypisują, donoszą z Turynu 2 b. m. o zatrważającém rozszerzaniu się podpalań, rozbojów mianowicie w obwodzie Acqui. W ciągu jednego miesiąca liczą dwadzieścia wypadków podpalenia i tyleż rabunków. *Corriere merc*: donosi o licznych swieżo aresztowaniach w Bolonii. Hrabia Tampieri szambelan Króla Bawarskiego, gonfalonier miasta Fajenza, umarł z ran zadanych mu przez skrytych napastników. Na dniu 12 sierpnia wydanym został wreszcie wyrok w sprawie zaburzeń Neapolitańskich z d. 15 maja 1848 r. Zostało skazanych 22 osób, między temi ówczesny minister Ruggieri na śmierć zaocznie. Pietnaście innych oskarżonych skazano na wieloletnie więzienie w kajdanach, 3 na wygnanie, 30 uwolniono. Co do innych wiadomości czytamy, że rząd modeński nakazał już wytknąć linię przyszłéj centralnéj kolei włoskiéj, a w Genni zawiązało się towarzystwo z kapitałem 8,000,000 franków celem zaprowadzenia stałéj żeglugi parowéj z Syryją i Egiptem. Znany deputowany sardyński Josti umarł 30 sierpnia. Aby skończyć z przeglądem włoskim musimy jeszcze wspomnieć o korespondencyi jaką z Genui zamieszcza *Indépendance.* Według niéj tak zwane stronnictwo Jezuityckie konspiruje, (a konspiratorowie złożeni z malkontentów sardyńskich i francuskich na Austryą i Rzym liczyć poważają się) przeciwko konstytucyi Turyńskiéj; a siedzibą konspiracyi ma być mieszkanie arcybiskupa turyńskiego Fransoni, który jak wiadomo jest wygnany i mieszka Paryżu. U niego więc mają mieć miejsce narady względem obalenia (sic) rządu Wiktora Emanuela. Niedziwujemy się wcale że podobne brednie do *Indépendance* piszą bo do niéj wszystko piszą, niedziwujemy się także że *Indépendance* to zamieściła, bo ona wszystko zamieszcza, i słusznie ją ktoś przezwał „gałganiarzem politycznym“, ale dziwi nas bardzo że wiadomość ta przeszła do wielu dzienników bez wywołania surowego sądu.

Wspomnieliśmy onegdaj o korespondencyi posła angielskiego i gabinetu St. James z ministrem Lersundi i gabinetem Eskurialu w przedmiocie cmentarza mającego być wystawionym przy Madrycie dla zmarłych w tém mieście protestantów. Powiedzieliśmy, że słuszne warunki położone przez Hiszpanią wywołały dziwaczne i cierpkie zarzuty ze strony Anglii. Całą sprawę podniosły w jak najgwałtowniejszy sposób dzienniki angielskie, i znów szereg wytoczył się wszelkich znanych już do przesytu deklamacyj o nietolerancyi, przywłaszczeniach, barbarzyństwie katolików, słowem zdawało nam się, że czytamy artykuł jakiś stary „o agressii papiezkiéj.“ Gabinet hiszpański jak naturalnie niezważał na te krzyki dopóki szło o niego, lecz skoro *Times* „wziął sobie za cel nieczny i bezwstydny krzywdzenia systematycznie rzeczy najdroższych Hiszpanom, a podobne zgorszenie dłużéj cierpianém być niemoże, bo go narodu godność potępia, uczucie monarchiczne kraju ze zgrozą odpycha, a wolność uważa za niebezpieczny dla jéj sprawy, bo szlachetna ziemia hiszpańska nie jest wcale przyzwyczajona, aby na niéj gwałcono codziennie prawa moralności publicznéj i obrażano to, co jest przedmiotem jéj wiary; przeto minister w skutek rozkazu królowéj ogłasza zakaz dziennika *Times* dla całéj Hiszpanii, jéj wysp, posiadłości przyległych, i państw zamorskich i oświadcza, że podobnemu zakazowi ulęgną wszelkie inne cudzoziemskie dzienniki i pisma, któreby się ośmieliły uchybiać uszanowaniu, jakie się należy przedmiotom czci odwiecznéj narodu hiszpańskiego, katolickiego, i monarchicznego przedewszystkiém.“ Wyrazy powyższe wyjęte są z dekretu ministra spraw wewnętrznych p. Egany pod datą 27go z. m. *Times* umieszczając dekret w ostatnim swoim numerze, ucieka się do zwykłéj formuły dziennikarskiéj w razach podobnych, to jest pisze, że zakaz wejścia do Hiszpanii jest odznaczeniem, które z dumą zapisuje, a w obrazie Hiszpanii jaki w dalszym ciągu swego artykułu podaje, dowiedzionem jest naturalnie, że państwo to upada i upaść musi; domyślamy się dla czego. Dla tego zapewne, że nie będzie więcéj czytać przestróg *Timesa.*

Donieśliśmy niedawno, że trzy okręty wojenne Cesarsko Rossyjskie zawitały na morze Chińskie i że miały rozkaz przyłączenia się do eskadry amerykańskiéj, która wyprawę do Japonii przedsięwzięła, i wspólnego z nią działania. *Globe* wskazując jako przeznaczenie prawdopodobne wyprawy ujście rzéki Segalu stara się wytłumaczyć jaki powód mógł mieć rząd rossyjski do poparcia predsięwzięcia Stanów Zjednoczonych. Artykuł ten znajdą czytelnicy poniżéj. Niemało także zrobiło wrażenie, doniesienie świadczące o stósunkach między Rossyą a Persyą, które nie muszą być tak nieprzyjazne, jak się to wielu dziennikom utrzymywać podobało, skoro Cesarz Rossyjski posłowi Szacha przy dworze Petersburgskim Sadra Mirza Mahomedowi Hussein dał order Śgo Stanisława 1éj klassy, a jakto przez francuzkie dowiadujemy się dzienniki, Drogmana jego ozdobił orderem Śéj Anny drugiéj klassy.

Wiadomości podanéj przez dziennik frankfurcki o śmierci księżnéj Amelii Szweckiéj drugiéj córki króla Oskara, zaprzeczają *Debaty.* Poselstwo Szweckie i Norwegskie w Paryżu otrzymało depesze z Sztokolmu najświeższe bo z 29 z. m., według których Księżniczka Eugenia jedyna córka

Króla jest zupełnie zdrową. Żadna zaś księżna Szwedzka nieznajduje się w téj chwili w Wiedniu a wiadomość przez dziennik frankfurcki podana jest z Wiednia daty 30 b. m. musi być zatem pomyłką. Może to będzie księżna Marya Amelia Karolina Waza, młodsza córka Gustawa IV króla Szwedzkiego, ciotka księżniczki Karoli zaślubionéj niedawno Albertowi księciu Saskiemu, o któréj zgonie już doniesionem było.

Wiadomości z Hawanny dochodzą 25 lipca. Usiłowania podobne tym, jakiemi starają się Amerykanie podburzać umysły na wyspie Kubie, spostrzegać się dają także i tutaj. Niedawno pochwycono na komorze paki które miasto towarow jakie zawierać miały, napełnione były pismami przeznaczonemi do podburzania pewnéj klassy ludności. W liczbie tych pism było także tłumaczenie „Chaty Wuja Tomasza" na język hiszpański, ale tłomaczenie całkiem przerobione, ku jątrzeniu i podsycaniu złych namiętności skierowane, słowem *Uncle Tom's Cabin* edycya *ad usum* wyspy Kuby. Tym czasem rząd hiszpański postępuje sobie z równą stałością jak umiarkowaniem. Darowanie kary przez królowę indywiduom którzy w spiskach wzięli byli udział, bardzo dobre zrobiło wrażenie tém więcéj, że ułaskawienie to przyszło jednocześnie z rozporządzeniami łagodzącemi przykre położenie czarnych, czemu naturalnie cała przyklasnęła Hawanna.

Przegląd miesięczny stanu galicyjskiéj kassy oszczędności z dniem 31 sierpnia 1853.

Stan wkładek pieniężnych z d. 31 sierpnia 1853 r. złr. 2,879,329 kr. 14 d. 2 — Od d. 1 do 31 sierpnia r. 1853 włożyło 675 stron złr. 121,385 kr. 4 d. — W tymże okresie wypłacono 566 stronom 87,847 kr. 50 d. 1, a zatém przybyło złr. 33,537 kr. 13 d. 3. Tym sposobem stan wkładek pieniężnych z dniem 31 sierpnia 1853 roku, był złr. 2,912,866 kr. 28 d. 1. Kapitał galicyj. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) złr. 2,189 kr. 20 d. 2. Ogół wynosi złr. 2,915,055 kr. 48 d. 3.

Na to ma Zakład na d. 31 sierpnia 1853.

a) Na hipotekach . . .	złr.	2,410,659	k. 26	d. —
b) W zastawach na srebra itd.	„	55,933	„ —	„ —
c) W wekslach eskontow. .	„	141,840	„ 19	„ —
d) W galicyjskich listach zastawnych	„	149,200	„ —	„ —
e) W obligacyach pożyczki państwa z roku 1851 lit. *A*.	„	10,000	„ —	„ —
f) W obligacyach pożyczki państwa z r. 1852	„	10,000	„ —	„ —
g) W gotowiźnie	„	267,139	„ 40	„ 3
Razem	złr.	3,044,772	„ 25	„ 3

Potrąciwszy powyższą stronom należącą się summę złr. 2,915,055 kr. 48 d. 3. Okazuje się przewyżka w summie złr. 129,716 kr. 37 d. — w którąto summę wchodzi prowizya od 1 lipca 1853 r. stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hipoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31 sierpnia 1853.

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.

Gnoiński, Naddyrektor zastępca.

S. Krawczykiewicz, Dyrektor.

Wiedeń 7 września. Urzędowa *Gaz. peszteńska* podaje wiadomość, która lubo obiegała dotąd jako pogłoska, wszakże nabrała dopiero znaczenia przez umieszczenie jéj w dzienniku urzędowym, tj. iż NPan z Ischl wydał rozkaz do przyspieszenia czynności organizacyjnych, tak iżby cały referat tyczący się organizacyi politycznéj mógł być przedłożony do najwyższéj sankcyi w d. 1 października r. b.

— Dwór cesarski przywdział we wtorek żałobę po zmarłéj świeżo księżnie Amalii Waza na dni 16.

— W Schönbrunn mieszkają od parę dni książe Ludwik Bawarski brat narzeczonéj J. C. Mości, tudzież książe Albert Saski i na przyjęcie ich dane będą wielkie łowy dworskie.

— Michał Patyi z małéj Kumanii były csikos, skazany przez sąd wojenny ambulansowy w Maisa na szubienicę za rozbój i nieprawne posiadanie broni, stracony został tamże.

— Wydane świeżo rozporządzenie ministerstw spraw wewn. i skarbu tyczące się stosunków służby urzędników skarbowych, którzy wedle postanowień najwyższych o urządzeniu władz obwodowych przydani takowym zostają w sprawach opodatkowania bezpośredniego, obowiązuje w całéj monarchii prócz ziem włoskich i Pogranicza wojskowego. Do spraw opodatkowania bezpośredniego tyczących, przydani będą pomienionym władzom do referowania i rachunkowości, inspektor podatkowy jako referent z podinspektorami, oficyałami i asystentami do pomocy biórowéj. Inspektorowie liczyć się będą do 9 klasy dyet i zostawać w stopniu finansowych komisarzy okręgowych. Płaca ich jest 1000, 900 i 800 złr.; podinspektorowie również w klasie 9éj w stopniu koncepistów finansowych okręgowych z płacą 700 i 600 złr. Inspektorów i podinspektorów mianuje ministeryum skarbu na wniosek podatkowéj władzy krajowéj. Personale rachunkowe mianowane będzie przez tę ostatnią. Inspektor jest referentem władzy obwodowéj w rzeczach podatków bezpośrednich. Odpowiedzialny on jest w tym względzie wraz z przełożonym obwodu i ten ostatni zdania jego zasięgać winien w tem co się tyczy podatków.

— Wielkie ćwiczenia wojskowe, które się odbyć mają pod Ołomuńcem na błoniu przy gościńcu galicyjskim należeć będą do znakomitszych przeglądów jakie zwykły się pod jesień odbywać. Już teraz wielki panuje ruch w celu przygotowania obozu. Wojsko które weźmie w tych ćwiczeniach udział, składa się z 3ch korpusów armii pod wodzą jen. jazdy hr. Wratislawa. Pierwszy korpus armii pod fmp. hr. Clam-Gallas dzieli się na 2 dywizye. Jedna fmp. bar. Herzinger składa się z dwóch brygad jen. maj. von der Nüll i jen. maj. bar. Stankowicza, tudzież dywizyi fmp. ks. Edwarda Liechtenstein z brygadami jen. maj. hr. Waldstein, jen. maj. Schüllera i jen. maj. hr. Török. Korpus ten liczy 11,544 ludzi, 1385 koni i 34 dział. Téjże saméj siły jest 2 korpus armii pod jen. jazdy hr. Schlik, który składa się z 3ch dywizyj: jedna fmp. bar. Perglas z brygadami jen. maj. Schanz jen. maj. hr. Salis, druga fmp. barona Paris z brygadami jen. maj. Colo, i jen. maj. Jabłońskiego i hr. Thuna. Korpus rezerwowy pod fmp. hr. Schaaffgotsche z dywizyą fmp. hr. Paar, składającą się z brygad jen. maj. hr. Degenfeld, jen. maj. bar. Urbana, i jen. maj. hr. Nostiz; tudzież dywizyą fmp. ks. Fryd. Liechtenstein z brygadami jen. maj. hr. Horwath, jen. maj. bar. Leiningen i jen. maj. hr. Sternberg. Korpus rezerwowy liczy 17,449 ludzi, 8019 koni, 58 dział. Ogółem przeto korpusa ten przegląd odbywające liczą 40,537 ludzi, 12,798 koni i 126 dział. NPan udać się ma do obozu 13go b. m. w towarzystwie ks. Ludwika Bawarskiego przyszłego szwagra cesarskiego.

— Arcyksiąże Leopold i fzm. bar. Hess wyjechali do Berlina na przegląd wojska tamże.

— Jeszcze przed wyjazdem J. C. Mości do Ołomuńca przedłożoną będzie do sankcyi poprawna taryfa celna.

— Były minister serbski Garaszanin, który bawi obecnie w Baden pod Wiedniem w przyszłym tygodniu powraca do Belgradu.

— Ponieważ radzca ministeryalny Brentano, który traktował o dawniejszą pożyczkę skarbową bawi obecnie w Londynie, przeto obiega pogłoska, lubo dotąd niczém nieuzasadniona, o zamiarze zaciągnięcia nowéj pożyczki za granicą. Domysły te tém mniéj zasługują na wiarę, iż właśnie w tych czasach N. Pan nakazał był zaprowadzenie jak największych oszczędności w całym zarządzie Państwa, a szczególnie w tych jego gałęziach, które najznaczniejsze w wydatkach publicznych stanowią pozycye.

— Księstwo Koburgscy, tudzież księstwo Nemours bawią obecnie w Peszcie.

— Po dziennikach znajduje się wezwanie do składek, na budowę pomnika dla fmp. Welden w Gradecu, któremu miasto to zawdzięcza założenie publicznych przechadzek.

Królestwo Polskie.

Warszawa 4 września. Minister wojny zawiadomił JO. księcia Namiestnika Królestwa, że N. Pan najłaskawiéj rozkazać raczył oznajmić monarsze zadowolenie szlachcie tych gubernij, z których powrócone zostały dane do czasowego żywienia konie wojskowe, a to za szybkie uskutecznienie zwrotu onych, i dokładne wypełnienie włożonych obowiązków co do zachowania tychże koni. (K. W.)

Księstwa Naddunajskie.

Cop. Ztgs Cor. donosi z Bukaresztu 23 sierpnia, że ćwiczenia wojsk rosyjskich ciągle się odbywają, a nowe posiłki już nie nadciągają, bo cały kraj przepełniony wojskiem. Roboty fortyfikacyjne prowadzone są gorliwie, a szczególnie nad Dunajem na wielki rozmiar są przedsięwzięte. Sądzą, że szańce, które teraz sypią, projektowane były oddawna według tego samego planu, i że takowe nawet po wyjściu Rosyan zostaną utrzymane, co już sam sposób ich sypania domyślać się każe. Ceny wszystkich artykułów żywności poskoczyły w Bukareszcie od trzech miesięcy o trzecią część. Tymczasem z Odessy piszą do *Wanderera*, że ruchy wojsk ku Księstwom nie ustają.

Turcya.

Ost-Deutsche-Post zamieszcza list z Konstantynopola 25 sierpnia: Modyfikacye projektu wiedeńskiego uważane będą w obec kategorycznego w téj mierze oświadczenia Cesarza Mikołaja na równi z odrzuceniem. Mimo tego wierzą, że pokój naruszonym nie będzie, a przynajmniéj nie tak prędko; nawet ta okoliczność, że Sułtan zaraz po odejściu kuryera powołał kilka pułków landwery i nakazał spisy pospolitego ruszenia, mało zwraca na siebie uwagi. Tutejsi posłowie wszelkich dokładali starań, aby nakłonić Portę do podpisania projektu pośredniego, co wszakże się im nie powiodło. Osoby dobrze świadome rzeczy utrzymują, że Anglia i Francya dawszy ratyfikacyę projektu, kazały oczywiście projekt ten popierać, ale tylko chciały wystawić Turcyę na próbę, czy będzie umiała bronić honoru i godności swojéj. Jak teraz oba sprzymierzone gabinety nie zawiodły się, i pytanie zachodzi, jakie ich będzie postępowanie naprzeciw Rosyi, jakich kroków ostatnie to państwo chwyci się? Niektórzy są zdania, że ta pismienna walka odwlec zamierza prawdziwą aż do wiosny.— Zaciągniętym do pospolitego ruszenia (Baszyrbuzuk) płacą po 60 piastrów na miesiąc i wysyłają do obozu do Szumli. Dziś rano oddział przybocznéj gwardyi cesarskiéj udał się tamże, a wkrótce wyjeżdża również do obozu minister wojny. Jenerał irlandzki O'Donnel zajmuje się urządzeniem telegrafu optycznego w Bułgaryi, którego punktem centralnym będzie Szumla, a z nią zostawać będzie w komunikacyi Stambuł. W zakres telegrafu wciągnięte będą Tulcza i Zofia. Szekib-effendi nowo-mianowany komisarz nadzwyczajny do Serbii, wybiera się w podróż tamże. Znany on jest w słowiańskich prowincyach Turcyi, szczególnie w Bułgaryi, gdzie należał w r. 1850 do komisyi. Jemu należy się zaszczyt, że Bułgaryę zatrwożył, a potem z rządem pojednał. Dużo on dobrego chciał zrobić i dużo też przyrzekał, o czem przekonać się można z jego raportu, który jak wiele innych wygląda załatwienia nie wiedzieć w jakich aktach. W obozie egipskim wielka panuje śmiertelność i muszą obóz na inne miejsce przenieść, bo dawne rzeczywiście źle obrane: wilgoć mgły i brak przewiewu powietrza, jest zapewne przyczyną tych chorób. Admirał egipski zwiedził już arsenał.

— *L'Impartial de Smyrne* opisuje wiadomy zamach na życie Padovaniego w Konstantynopolu. Wychodziec ten włoski pod opieką francuzką zostający, mieszka od 3 lub 4 lat w Konstantynopolu, a zachowanie jego na pozór było zawsze bez zarzutu. Dnia 14 sierpnia wieczór zapukano do mieszkania jego przy wielkiéj ulicy Pera, a zaledwie Padovani drzwi uchylił, dwoma sztyletami pchnięty został. Upadł bez przytomności, a mordercy uszli. Rany jego zdają się być śmiertelne i mało nadziei ocalenia go, a że dotąd nie przemówił ani słowa, przeto nie masz najmniejszego śladu, kto byli jego mordercy. *Hambur. Coresp.* wystawia Paduaniego w innem świetle, a mianowicie przypomina raport Fröbla w parlamencie niemieckim, który wspomina o Paduanim jako siedząc z Robertem Blumem w jednem więzieniu poczynić miał ważne zeznania względem tego ostatniego. Paduani zjawił się potem w Rzymie z patentem oficera austryackiego, mienił się być wychodźcem i chciał się zająć dostawami dla wojska. Naprzód tryumwirat rzymski, a potem armia francuzka odrzuciły jego propozycye, wreszcie otrzymał od jenerała Oudinot posadę buhaltera kasy wojskowéj. Późniéj za francuzkim paszportem udał się do Konstantynopola i tam wszedł w stosunki z meklerem okrętowym p. Testa. W niedzielę wieczór wracając do domu napadnięty został przez kilku ludzi i otrzymał 4 pchnięcia nożem, ale się już ma lepiéj. Ponieważ go nie obdarto, przeto zbrodni téj przypisują powody polityczne.

—Dziennikowi *Indépendance* piszą ze Stambułu pod datą 22go sierpnia: Porta nieprzyjęła noty wiedeńskiéj. W odpowiedzi tłomaczy w wyrażeniach bardzo uprzejmych ale energicznych przyczyny swéj odmowy, i żąda wielu zmian. Tak więc kwestya, która się zdawała dyplomatom nieodwołalnie rozstrzyniętą, jest więcéj niż kiedy zkomplikowaną, i trudnoby bardzo było naznaczyć jéj termin do rozwiązania. Tutaj przekonanie jest powszechne, że się sprawa nieskończy inaczéj jak wojną. Zdecydowała się Porta znaczną większością rady nadzwyczajnéj, zebranéj wieczorem 18. Rada ta miała się odbyć 20 w sobotę, lecz na osobiste nalegania Internuncyusza austryackiego, którego instrukcye oznaczały czas w przeciągu jakiego winien był przesłać odpowiedź do dworu swego, ministrowie zgodzili się na zwołanie członków rady nieco spieszniejsze, to jest, we czwartek. Zdaje się, że w radzie uskarżano się bardzo, i według mnie bardzo słusznie, na brak względów reprezentantów czterech mocarstw w Wiedniu dla Turcyi okazanych. W rzeczy saméj trudno pojąć jakim sposobem tym panom zdawało się, iż stanowić mogą o losie godności i honorze Turcyi bez przypuszczenia do rady tego mocarstwa, tak zupełnie jak żeby w kwestyi téj całkiem interesowaną nie była. Postępowanie to surowo osądzoném było przez Turków i ludzi polityką się trudniących. Sułtan był jednak za przyjęciem noty, jako za sposobem ukończenia sprawy, i zapobieżenia wojnie, któréj jak się zdaje Europa tak się obawia, lecz ministrowie przekonali go, jako bardziéj byłoby dla niego niebezpiecznem ustąpić, aniżeli stawić opór z honorem, z przyczyny exaltacyi ludowéj, którą rzecz najmniejsza może szkodliwie skierować, a która ani chce słyszyć o nowych dla Rosyi koncesyach. Zaręczają mi, że oprócz Internuncyusza inni ambasadorowie oddali notę wiedeńską Porcie bez żadnego z ich strony poparcia, zostawiając jéj zupełną wolność działania, stósownie do tego jak jéj się zdawać będzie. Wiadomo jednakowoż, że poczynione zostały kroki tak co się tyczy Sułtana jako i ministrów w celu otrzy-

mania przyjęcia noty, która sama jedna mogła spokojne sprowadzić rozwiązanie.

Rossya.

Pisze *Globe* pod datą 3go września: „Uwagę naszą zwracają trzy okręta rosyjskie krążące po morzach Chińskich, a które mają zamiar wspólnego działania z eskadrą amerykańską wyprawy japońskiéj. Nie jest niepodobném, aby Rosya życzyła sobie wziąść część lwią z chwały, jaką wyprawa ta przyniesie a któréj jako punkt oparcia podają ujście rzeki Segalu. Przed niedawnym czasem rząd rosyjski zmęczony przez Tatarów, którzy ten punkt zamieszkiwają, ustąpił Chinom całe terytoryum na północ od Pekinu, które od Segalu jest wzdłuż przerznięte. Jest to bardzo piękny kraj zamieszkały przez rasę mającą całkiem niepodległe obyczaje. Z brzegów widać wyspę Segalu, która ze skałami najbliższemi Kamczatki, formuje ujście Segalu, odnogę morską między wyspą główną a wyspami Niponu i Japonu aż do morza Żółtego. Mówią teraz, że Rosya chciałaby wejść nazad w posiadanie tego terytoryum a domyśla się każdy dla czego. Na górach Khonola, które się ciągną linią graniczną obu Cesarstw niedaleko Irkutska, są dwa miejsca obronne, jedno trzyma Rosya, w drugiém są Chińczycy. Cały wielki handel który się między temi państwami odbywa, dzieje się tém przejściem pomiędzy rzeczonemi fortecami. Przez to przejście Chiny odbierają od Rosyi futra a Rosya dostaje herbatę. Lecz niedawno Syberya stała się ważną prowincyą rosyjską. Syberya potrzebuje portu. Rozliczne jéj rzeki nie mają innego ujścia jak wieczne lody Północnego morza, a jedynym portem jakiby mogła mieć Syberya, jest ujście Segalu. Cesarz chiński w dzisiejszém swém krytyczném położeniu mógłby łatwo ustąpić dystrykt Segalu lub też Rosya zabraćby go sobie mogła.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 września Wczorajszy wieczorny pociąg kolei żelaznéj spóźnił się znacznie z powodu, iż pod Krzeszowicami pękła rura lokomotywy. Wypadku żadnego niebyło. Przed parą dniami we dworcu kolei żelaznéj w Krakowie zdarzyło się nieszczęście skutkiem nieostrożności tego samego robotnika, który padł ofiarą jego. Człowiek ten zeskoczył z wozu na peron i wpadł pomiędzy wagony, w skutku czego na miejscu żyć przestał.

— Przed parą dniami radzca ministeryalny p. Hitzgern prezydujący w kommissyi indemnizacyjnéj dla obwodu rządowego Galicyi zachodniéj powołany dawniéj poprzednio do Wiednia w celu uczestnictwa w naradach nad wykonaniem patentu indemnizacyjnego i woli N. Pana objawionéj w odręcznym bilecie, powrócił do Krakowa.

— Dziennikarze z Paryża donoszą prawie wszyscy, że hippopotam z prawdziwą rozkoszą kąpie się w Sekwanie. Nie mogą się dość nim nacieszyć. Mówiąc o jego przybyciu napisali szumnie, że od czasów Justyniana, nie było tego zwierza na kontynencie. Powtórzyliśmy za niemi ten szczegół. Prawda, nie było go na kontynencie, ale Anglia posiada ciekawy ten egzemplarz od lat trzech. Dowiedzieliśmy się o tém przypadkiem. Zapewne w odległości dni sześciu, dowie się także o tém, i także przypadkiem *Gazeta W. X. Poznańskiego* i czytelnikom *Czasu* w jéj piśmie donieść o tém nieomieszka, tak jak nieomieszkała im donieść wszystkich szczegółów, któremi zbiegiem okoliczności byliśmy w stanie uzupełnić szczegóły przez inne podawane dzienniki, a które znaleźliśmy dosłownie w *Gazecie* umieszczone, bez oznaczenia źródła, na co jednak w ostatnim numerze (207) *Kuryer Warszawski* zasłużyć sobie potrafił. Wiadomości z innych dzienników przez *Czas* wzięte należą bezwątpienia do wszystkich, wszakże jeżeli są przez nas przerobione, to nie chcemy aby uchodziły za *odrębne* artykuły *Gazety*, nawet wtedy gdy traktują o hippopotamie. Uczucie prawa własności rozwinęło w nas postępowanie *Gazety* do najwyższego stopnia.

— Podarunki weselne jakie odebrać miała Księżna Brabancka są niesłychanéj piękności. J. M. Cesarz Austryacki ofiarował jéj dyadem złożony z ogromnych dyamentów, z których środkowy jest różowego koloru, nadzwyczajnéj rzadkości. J. C. W. Arcyksiężna Zofia ofiarowała młodéj Księżniczce przepaskę z brylantów i pereł, a Arcyksiążę Karol przepyszną srebrną gotowalnię. Dary od innych członków familii cesarskiéj składają się z ozdób złotych do toalety należących, klejnotami wysadzanych. Mówiąc o podarunkach wspomnijmy o przepysznym darze jaki J. M. Król Pruski przesłał co dopiero Królowi Belgijskiemu: jestto wspaniała kolumna z marmurowéj mozajki z wazonem na wierzchu. Jest ona cztery łokcie wysoka a złożona z czterech przeszło milionów kamyków jak najszczęśliwiéj dobranych. Postawiono ją w jednéj z sal pałacu Brukselskiego.

— Wiadomém jest przywiązanie Anglików do Królowéj Wiktoryi. Podróż jéj i pobyt w Dublinie opisywane są przez wszystkie dzienniki nietylko szczegółowo ale jak zawsze z wielkiem a chwalebném uniesieniem. Wyjmujemy z opisów jeden tyczący się pierwszych odwiedzin wystawy przez J. K. Mość. W czasie więc téj pierwszéj wizyty, skoro N. Pani zdjęła była rękawiczkę, prezes komissyj lord Talbot de Malahide i członek komissyi Jerzy Handcock pospieszyli dostąpić honoru ucałowania jéj ręki. Jeden tylko członek kommissyj bezwątpienia największym odznaczający się talentem przez skromność pozostał był na boku. Królowa dostrzegła skromność p. Williama Dargan, przywołała go i sama z niesłychanym wdziękiem podała mu rękę. Wzruszenie żony p. Dargan na widok téj Królewskiéj łaski było nie do opisania. Królowa zatrzymała się dosyć długo w salach poświęconych wystawie pruskiéj, francuskiéj i angielskiéj. Na wystawie belgijskiéj J. K. Mość zwróciła uwagę nietylko swoją ale i Księcia Wallis na portret Delfina Ludwika XVII należący do Króla Leopolda. Królowa zatrzymała się dłużéj i przedmiot tłumaczyła sama następcy tronu. Obraz przedstawia młodego Króla jako więźnia w brudnéj izbie szewca Szymona: u stóp wybladłego i wynędzniałego dziecka leży, *Monitor* ogłaszający wykonanie wyroku na Ludwiku XVI i Maryi Antoninie. Na murze biedne dziecię napisało wyrazy „Panie przepuść tym co mi rodziców zabili“. Z francuskich obrazów najwięcéj J. K. Mość zajęły polowanie na lwa Verneta, pejzaż szkocki Gudina i studia psa przez pannę Różę Bonheur.

Ciągnienie loteryi wiedeńskiéj 7 września: **18. 30. 14. 16. 5.** przyszło ciągnienie 21 września i 1 października.

Przyjechali do Krakowa od dnia 8go do 9go września r. b.: Dominik Zbrożek ze Sambora. Eleonora Jakowiczka z Polski. Wiktorya Garapich Żurakowska, Józef Żurakowski z Drezna. Józef Miniewski z Polski. Dyonizy Sienkiewicz z Przemyśla. Ludwik Jaworski, Bonawentura Suski z Tarnowa. Desydery Bogusławski ze Lwowa. Aleksander Dr. Machalski z Sącza.

Wyjechali: Hr. Knipenhausen do Lwowa. Stanisław Zawadzki, Wincenty Gawroński do Wiednia. Jan Porubski do Polski. Franciszek Kurowski, Anastazy Niezabitowski do Warszawy. Walenty Bojarski do Muszyny. Julian Tetmajer do Jasła. Kajetan hr. Karnicki do Lwowa.

(Nadesłane.)

Dnia 31go sierpnia r. b., odbyła się na folwarku Opasów klucza Biłeckiego w cyrkule Lwowskim położonego, powtórna próba z żniwiarką pomysłu p. Arend, majstra ślusarskiego ze Lwowa, o któréj *Telegraf* z dnia 29 sierpnia b. r. wspomniał, a któréj sprawozdanie i wypadek w krótkości tutaj skreślam.

Machina p. Arend w tém jest podobna do znanéj machiny amerykańskiéj Mac-Corminga, tylokrotnie poprawianéj przez krajowych i zagranicznych mechaników, iż działa na zasadzie ruchu poprzecznego posuwistego tam i nazad, różni się zaś od niéj tém, iż zboże nie jest żęte piłą jak w machinie Mac-Corminga, ale nożycami których jedne noże są stałe, drugie zaś ruchome kształtem od pierwszych odmienne, od poruszenia poprzecznéj sztangi zawisłe. Tych nożyc stalowych ośmiocalowych jest dziesięć par w jednym szeregu, a szerokość całego narządu prócz kołoskładów wynosi 2½ łokcia. Żniwiarka ta ma nadto osobne urządzenie do kładzenia zboża służące, składające się z blatu poziomego, na którego krawędziach chodzą za pomocą trybów dwa łańcuszki Vaucansona, połączone grabiami żelaznemi, przechodzącemi raz przez górną drugi raz przez dolną powierzchnię blatu, a służącemi do chwytania i układania zżętego zboża na łanie. Nad nożycami znajduje się w końcu rodzaj motowidła jak w machinie Mac-Corminga, przytrzymującego źdźbła, a od strony zboża umieszczona jest blacha oddzielająca zboże mające być zżęte. Z takichto głównych części składa się żniwiarka p. Arend, która zresztą na 6 kołach, 2 dużych nadających ruch, a 4 mniejszych spoczywa, a przytém tak jest lekką, iż jeden koń rosły do jej pociągu i działania wystarcza. Piérwsza próba tą żniwiarką odbyła się w Winnikach koło Lwowa, druga nierównie pomyślniejsza w rzeczonym folwarku w obecności p. Zelkowskiego dyrektora zakładu gospodarskiego, p. Przyłęckiego Sekretarza Towarzystwa rolniczego, kilku obywateli ze Lwowa i okolicy przybyłych, w końcu p. Jankowskiego dzierżawcy klucza Biłeckiego i oficyalistów miejscowych. Przedsięwzięto próbę na owsie dość gęstym, stojącym, dojrzałym; machina zaprzęgnięta jednym koniem rznęła z początku dokładnie, nisko i kładła zżęte zboże jak najregularniéj w odstępach na kilkanaście stóp odległych, późniéj zaś zboże nagromadzone przez niewłaściwe urządzenie blachy oddzielającéj i motowidła tamowało cokolwiek ruch i działanie machiny, wszakże po usunięciu nagromadzonego na blacie zżętego owsa machina działała bez przerwy, przyczém uważano, iż jak tylko koń wolno i równo postępował, zboże mniéj się zbijało od strony blachy i mniéj tamowało działanie machiny, z czego wnosić można, iż jak p. Arend rzeczoną blachę zmieni i właściwiéj takową urządzi, żniwiarka jego może odpowie wszystkim warunkom, jakim machina tego rodzaju odpowiedzieć powinna, ile że łączy w sobie nietylko łatwość i dokładność podwójnego działania to jest rznięcia i odkładania, ale nadto koszt jéj budowy jak słyszałem podobno nie więcéj jak **300** fl. m. k. wyniesie, przez co nabycie takiéj machiny stanie się nawet dla mniéj zamożnych gospodarzy wiejskich więcéj przystępne. Że p. Arend, który sam próbą w Oparowie kierował, swoją machinę w pożądany sposób poprawi, o tém nikt niewątpi kto go zna osobiście, i wie iż się kształcił w jednym z pierwszych zakładów fabrycznych w Wiedniu, gdzie prócz tego na kursa niedzielne c. k Instytutu politechnicznego uczęszczał, iż był wysłany w r. **1851** przez Izbę handlową lwowską na wystawę londyńską, iż w końcu jest jednym z pierwszych rękodzielników we Lwowie, gdzie przed dwoma nagrodę za swoje podziwienia godne wyroby ślusarskie podczas wystawy otrzymał. — P. Arend dotąd niewziął przywileju na swoją machinę, gdyż naprzód chce się zapewnić o jéj praktycznem użyciu.

Jeszcze parę słów co do przysposobienia roli, któréj płody rzeczoną żniwiarką zżętemi być mają. Dla ułatwienia niskiego cięcia machiny, i usposobienia dokładnie równéj roli, przez coby można zapobiedz wielu przeszkodom, i ułatwić wrzynaniu się kół roboczych machiny dość niskich, trzeba aby rola nigdy w zagony wybrużdżoną niebyła, również ażeby oprócz bron po siewie, jak się to dzieje siejąc drobne nasiona, była walcowaną; dla tego też sądzę, iż w kilkoletniéj koniczynie, gdzie przez czas i wkorzenienie się tejże rola jest prawie ubita, machina nierównieby lepiéj i bez przeszkód działała.

Kończąc to krótkie sprawozdanie o próbie żniwiarką p. Arend odbytéj, wyznać muszę, iż żadna z machin tego rodzaju, któremi doświadczenia w mojéj obecności robiono, ani żniwiarka dawniejsza Tymienieckiego, ani amerykańska Mac-Corminga poprawiona przez zasłużonego krajowi fabrykanta w okręgu krakowskim zamieszkałego, niezdawała mi się tak bliska osiągnięcia tyle pożądanego celu, tak wiele obiecująca dla mozolnego naszego gospodarstwa, tak piękną przyszłość rokująca dla rolnictwa naszego kraju, jak rzeczona żniwiarka, któréj działaniu byłem przytomny z prawdziwém zajęciem, z szczerém podziwieniem, a nawet z chlubą, iż podobna machina w naszym kraju zbudowaną była.— Biłka 1go września **1853**.

T. Z. Członek Tow. rol. krakowsk.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kurs telegraficzny z dnia 9go wrześ.* Metaliki 5-pro 94. — Metaliki 4½-proc. 84¾. — Metaliki 4-proc. 75¼. — 4-proc. z 1850 r. 76⅛. — 3½-proc. 43⁷⁄₁₆. — 1-proc. 19½ z ciągn. z 1839 r. 250, 302⅞. — Augsburg 109. — Londyn 10 kr. 41. — Paryż 129¼. — Akcye Bankowe 1382. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97⁷⁄₁₆ B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 7 września. Banknoty austryac. żądają 96⅝ płacą 96½.— Pruski kurant ż. 102¾, pł. 102¼. — Ruble srebrem nowe al pari . — Cwancygiery nowe ż. 104½ pł. 104¼. Cwancygiery stare ż. 104½ pł. 104. — Imperyały ż. 34 6, pł. 34 3. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 9, pł. 19 5. 20frankowe ż. 33 22, pł. 33 20.— Listy Zastawne polskie żądają 98¾ pł. 98¼.—Listy Zastawne galic. z kupo. ż. 92½ pł. 92¼.

Kurs lwowski z dnia 6go września Dukat holend. 5 złr. 4 kr. Dukat ces. 5 złr. 8 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 55 kr. — Rubel ros. 1 złr. 43½ kr. — Talar pruski 1 złr. 25 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k.— Sprzedano 100 po 92 złr. 30 kr. — Dawano za 100 złr. 92 kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 2 września: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. 35 d. r. 91 k. 20. — Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 20 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 139 k. 5 d. r. 138 k. 75. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 12 d. r. — . — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 73 k. 80 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 85 k. 80 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. — *Monety:* — półimperyały ż. r. — k. — d. r. 5 k. 15. *Papiery:* — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 90 k 81 d. r. 90 k. 31. Listy zastawne nowe za 100 ż. r. 14 k. 76 d. r. 14 k. 73 Obligacye udziałowe na 300 złp ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Certyfikaty Banku lit. B. na 200. żąd. — kop. — d. rs. 21 kop. 15.— Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. 6 kop. — d. rs. 5 kop. 70.

Kurs wiedeński z dnia 7 września. — Metaliki 94¹⁄₁₆. — Nowa pożyczka. 94¼. — Akcye Banku wied. 1384. — Akcye kolei żel. szl. 231¼. — Agio od złota 15⅛, od srebra 9⅛.

Kurs wrocławski z d. 7 wrześ.— Banknoty austryack. 93⅝ ż. Banknoty polskie 97½ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 96¼ ż. — Listy zastawne poznań. 4% 104¾ ż., dto 3½% 98⁵⁄₁₂ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 93½ ż.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu cyfr s.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
7	2	27" 3''' 702	+ 15° 8	6''' 33	wschodni słaby	pogoda z chmurami	po południu deszcz grad. Błysk. liczne	+18°6	+6°9
»	10	» 3 091	+ 12° 0	5 21	wpł. » »	»			
8	6	» 2 278	+ 9° 0	3 92	wpnwschodni »	»			
»	2	» 2 355	+ 15° 5	4 96	zachodni słaby	»	po połud. deszcz.	+16°1	+8°9
»	10	» 2 851	+ 11° 6	4 82	ppł. » »	pochmurno			
9	6	» 2 989	+ 10° 4	4 62	» »	»			

KONSTANTY SOBOLEWSKI, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. ANTONI CZAPLIŃSKI, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 296 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Nro 15093.

(910) # Kundmachung. (2-3)

Auf Grundlage des h. Unterrichts-Ministerial-Erlasses dto 17 Juni 1853 Z. $\frac{5735}{108}$ wird am 22 September l. J. eine Lizitation wegen Uiberlassung der ferneren im Jagellonischen Collegium in Krakau vorzunehmenden Bauherstellungen im Gubernial-Commissions-Gebäude in den Amtsstunden von 9 bis 12 und Nachmittags von 3 bis 6 Uhr abgehalten, und bis zum Schlusse derselben auch die schriftlichen, nach den beigefügten Formularien verfassten Offerten übernommen werden.

Die Pachtlustigen werden insbesonders auf nachstehende Punkte aufmerksam gemacht:

1. Es kann der ganze auf 49572 fl. 40¼ kr. CMze veranschlagte Bau von einem Unternehmer übernommen werden.

   Für diesen Fall hat der Unternehmungslustige die auf einem 15 kr. Stempel ausgefertigte, mit allen für die Offerten zur Ausführung der Arbeiten weiter vorgeschriebenen Förmlichkeiten versehene Erklärung in der obigen Frist versiegelt, und mit der Aufschrift „Anbot zur Herstellung des Jagellonischen Collegiums“ einzubringen, und genau den Nachlass an den Einheitspreisen in Perzenten und zwar mit Buchstaben anzugeben.
2. Ausserdem, wenn sich kein Pachtlustiger für das ganze Unternehmen finden sollte, werden einzelne Professionisten-Arbeiten nach ihren Kategorien an verlässliche und zuverlässige Unternehmungslustige hintangegeben, und zwar einige Professionisten-Arbeiten sammt dem betreffenden Materiale, andere ohne demselben, daher auch wegen Lieferung der letztgedachten Materialien die Concurenz hiemit eingeleitet wird.
3. In letzterer Beziehung wird die Lizitation vorläufig wegen Uiberlassung nachstehenden Professionisten-Arbeiten an den Mindestbiethenden und zwar:

a) des Erdgrabens und der Mauerarbeiten ohne Material;
b) der Zimmermansarbeiten ohne Material;
c) der Steinmetzarbeit ohne Material;
d) der Schmiedearbeit sammt Material, dann wegen Lieferung nachstehender Materialien an den Bestbiether, und zwar:
e) der Hausteine als: Sandsteine, Pinczower-Steine, Sandstein und Marmor-Platten;
f) der Bruchsteine;
g) der Mauer und Anstrich-Ziegeln;
h) des Kalks, endlich
i) des Bauholzes, Pfosten, Bretter u. s. w. hiemit ausgeschrieben.

4) Der Umfang der auszuführenden einzelnen Arbeiten, so wie die Menge der zu liefernden Materialien, ist aus dem Vorausmasse und dem Kostenüberschlage, welche sammt den zu diesen Behufe angefertigten Plänen die Grundlage der Unternehmung bilden, ersichtlich, weshalb auch in die Baupläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag, die allgemeinen und besondern Baubedingnisse in dem Bureau des Bauamtes Einsicht genommen werden kan.

5) Unternehmungslustige haben Vadien in Baaren- oder Staatspapieren nach dem Kurse des dem Erlagstage vorausgegangenen Tages bei der k. k. Landesfilialkasse zu erlegen, welches bei der gesammten Unternehmung 10% von der Bausumme

bei den Arbeiten sub a . . . . 600 fl.
„ „ „ „ b . . . . 260 fl.
„ „ „ „ c . . . . 460 fl.
„ „ „ „ d . . . . 120 fl.
dagegegen bei der Materialienlieferung
sub e . . . . 250 fl.
„ f . . . . 80 fl.
„ g . . . . 500 fl.
„ h . . . . 150 fl.
„ i . . . . 300 fl.
beträgt.

6) Unternehmungslustige einzelner Arbeiten haben sich zu erklären, welches Perzent sie von den, für die von ihnen übernommenen Arbeiten, veranschlagten Preisen zu Gunsten des Aerars nachlassen.

   Dagegen haben die Lieferanten von Materialien zu erklären, um welchen Betrag sie die einzelnen Materialien in der geforderten Güte und in den besonderen Lizitationsbedingnissen enthaltenen Umfange zu liefern sich verbindlich machen.

7) Der Offerent, welcher hinsichtlich seiner persönlichen Fähigkeit zu Bauführungen- und Professionistenarbeiten der k. k. Gubernial-Kommission nicht bekannt ist, muss diese Fähigkeit und vollkommene Verlässlichkeit so wie den Umstand, dass ihm die erforderliche Zahl geschickter Professionisten zu Gebothe steht, mittelst obrigkeitlicher Zeugnisse nachweisen.

8. Bis zur Entscheidung über das Ergebniss der Lizitations-Verhandlung bleibt der Unternehmungslustige für den Inhalt seines Anbothes rechtsverbindlich.

Formnlare der schriftlichen Offerte zur Ausführung der Arbeiten N. N.

In Folge der Kundmachung Seitens der Gubernial-Commission dto 1sten September 1853 Z. 15,093, betreffend die ferneren im Jagiellonischen Collegium in Krakau vorzunehmenden Bauherstellung überreicht der Gefertigte die gegenwärtige Erklärung, dass er die Arbeiten (hier kommen die Arbeiten aufzuführen) gegen Nachlass eines Perzentes pr. . . . (in Worten) von den veranschlagten Preisen übernehme und entsprechend den von ihm eingesehenen und wohlverstandenen Plänen der Vorausmasse des Kostenüberschlags der allgemeinen und besonderen Bedingungen zu vollführen sich verpflichte. Der Erlagsschein über das bei der k. k. Landesfilialkasse erlegte Vadium liegt bei.

Das Offert muss bei sonstiger Ungiltigkeit deutlich ohne Verbesserungen und besondern Bedingungen geschrieben, mit dem entsprechenden Vadium versehen, mit dem Vor- und Zunahmen des Offerenten gefertigt sein, und die Angabe dessen Wohnortes enthalten.

Dasselbe muss übrigens wohl versiegelt, mit der Aufschrift „Anboth für die Ausführung der Arbeiten zum Bau am Collegium Jagiellonicum“ und der Angabe des erlegten Vadiums versehen sein.

Krakau am . . . . , . . .

Formulare der schriftlichen Offerte zur Lieferung von Baumaterialien.

In Folge der Kundmachung Seitens der Gubernial-Kommission dto 1 September 1853 Z. 15,093, betreffend die ferneren im Jagellonischen Collegium in Krakau vorzunehmenden Bauherstellungen, überreicht der Gefertigte die gegenwärtige Erklärung, dass er die Lieferung nachstehender Materialien . . . . und zwar die Kubik Klafter dieses oder jenes Steines oder den Koretz Kalk u. s. w. u. s. w., für den Betrag (Angabe der einzelnen Vergütungs-Preise in Worten auszuschreiben) übernehmen und entsprechend den von eingesehenen und wohlverstandenen allgemeinen und besonderen Bedingungen zu liefern sich verpflichte. Der Erlagsschein über das bei der k. k. Landesfilialkasse erlegte Vadium liegt bei.

Das Offert muss bei sonstiger Ungiltigkeit deutlich ohne Verbesserungen und besondern Bedingungen geschrieben, mit dem entsprechenden Vadium versehen, mit dem Vor- und Zunahmen des Offerenten gefertigt sein, und die Angabe des Wohnortes enthalten.

Dasselbe muss übrigens wohl versiegelt mit der Aufschrift „Anboth für die Lieferung des Materials . . . . zu der Bauherstellung am Collegium Jagellonicum“ und der Angabe des erlegten Vadiums versehen sein.

Krakau am 1 September 1853.

N. 15,093.

Obwieszczenie.

Na zasadzie Reskryptu Wysokiego c. k. Ministeryum Oświecenia publicznego z dnia 17 czerwca 1852 r. N. 5735/108, odbędzie się licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dalszéj budowy w Kollegium Jagiellońskiém w Krakowie, w Gmachu Komisyi Gubernialnéj w dniu 22 września r. b. w godzinach urzędowych od 9 do 12 i po południu od 3 do 6, i do końca tejże przyjmowane będą równie piśmienne według załączonych wzorów deklaracye.

Chęć licytowania mających zwraca się uwagę szczególnie na następujące punkta:

1) Cała budowa na Złr. 49,572 kr. 40¼ mon. konw. anszlagowana, może być przez jednego przedsiębiorcę przedsięwziętą.

   W razie tym, winien będzie ubiegający się o to przedsiębiorstwo złożyć opieczętowaną deklaracyą na stęplu kr. 15, opatrzoną wszystkiemi formalnościami co do deklaracyj na wykonanie robót szczegółowych poniżéj wskazanemi, a to na terminie powyższym z napisem: „deklaracya na budowę Kollegium Jagiellońskiego“ i wyraźnie odstąpioną od ceny wywołania ilość procentową literami wyszczególnić.

2) Nadto, gdyby się żaden przedsiębiorca o podjęcie się całego przedsiębiorstwa nie znalazł, wypuszczone zostaną pojedyncze roboty według ich kategoryj zaufania godnym przedsiębiorcom, a mianowicie: jedne roboty professyonistów wraz z dotyczącemi materyałami, drugie bez tychże, zkąd też i dostawa potrzebnych materyałów w drodze licytacyi zarządzoną zostaje.

3) W ostatnim względzie rozpisuje się niniejszém licytacyja na wypuszczenie w przedsiębiorstwo nateraz następujących robót rzemieślniczych, najkorzystniejszą deklaracyą składającemu, a mianowicie;

a) Na robotę grabarską i murarską bez materyału;
b) na robotę ciesielską bez materyalu;
c) na robotę kamieniarską bez materyału;
d) na robotę kowalską z materyałem,
tudzież na wypuszczenie dostawy następujących materyałów równie najkorzystniejszą deklaracyą składającemu, a mianowicie:
e) kamieni ciosowych, jako to: kamienia piaskowego, pinczowskiego, tudzież płyt piaskowych i marmurowych;
f) kamienia łamanego;
g) cegły i posadzki ceglanéj;
h) wapna, nakoniec
i) materyału drzewianego budowlanego, forsztów, desek i t. d.

4) Obszerność wykonać się mających pojedynczych robót, tudzież ilość dostarczyć się mających materyałów wypływa z wykazów pomiarowych i wykazu kosztów, które wraz z planami na ten cel sporządzonemi podstawę przedsiębiorstwa stanowią, i tym końcem plany budowy, wykazy pomiarowe, kosztorysy, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy w Biórze Urzędu Budownictwa przejrzanemi być mogą.

5) Chęć licytowania mający winni będą vadia w gotowiznie lub papiérach Skarbowych podług kursu w dniu ostatnim, złożenie poprzedzającym, w Kassie krajowéj filialnéj złożyć, które przy całém przedsiębiorstwie na 10% od ogólnéj summy budowy.

przy robotach zaś . . . ad a na 600 fl.
„ . . . — b — 200 „
„ . . . — c — 460 „
„ . . . — d — 120 „
a przy dostawie materyałów ad e na 250 fl.
„ — f — 80 „
„ — g — 500 „
„ — h — 150 „
„ — i — 300 „
wynosi.

6) Ubiegający się o przedsiębiorstwo pojedynczych robót, winni są zadeklarować, jaki procent od cen anszlagowanych na robotach których się podejmują, na korzyść Skarbu odstępują. Przedsiębiorcy zaś dostawy materyałów, mają oświadczyć, za jaką cenę dostawy pojedynczych materyałów w wymaganym gatunku i odpowiednio szczegółowym warunkom Licytacyi podjąć się obowięzują.

7) Deklarant któryby C. K. Kommissyi Gubernialnéj nie był znany jako osobiście uzdolniony do budowy i szczegółowych robót, powinien zdolność tę i należytą pewność, tudzież i tę okoliczność, że ma potrzebną liczbę zdatnych rzemieślników do swéj dyspozycyi, świadectwem zwierzchności poprzeć.

8) Aż do roztrzygnienia rezultatu licytacyi, pozostaje licytujący za treść deklaracyi swéj prawnie obowiązany.

Wzór do Deklaracyi pismiennéj na wykonanie robót N. N.

W skutek obwieszczenia Kommissyi Gubernialnéj z dnia 1 września 1853 r. N. 15093 względem przedsiębiorstwa dalszéj budowy w Kollegium Jagiellońskiém, podpisany składa niniejszém deklaracyą, że robót (tu wyrazić należy roboty) za odstąpieniem procentu w kwocie . . . od cen kosztorysem objętych podejmuje się i zgodnie z przejrzanemi i zrozumianemi planami wymiarem, kosztorysem, ogólnemi i szczegółowemi warunkami wykonać się obowiązuje. Kwit na złożone w Kassie krajowéj filijalnéj vadium dołącza się.

Deklaracya musi być pod nieważnością wyraźnie, bez poprawek i szczegółowych warunków napisaną, odpowiednim vadium zaopatrzoną imieniem i nazwiskiem Licytanta podpisaną, i miejsce jego zamieszkania obejmować.

Takowa winna być zresztą dobrze opieczętowaną, napisem „deklaracya na dostawę materyału. . . . . do budowy w Kollegium Jagiellońskiem“ i wymienieniem złożonéj na vadium kwoty być zaopatrzoną.

Kraków dnia 1 września 1853.

Kundmachung.

[N. 13,768.] Seine k. k. apostolische Majestät haben mit der Ah. Entschliessung vom 14ten Juli 1853 die Besezung des General-Konsulates in New-York als wirklichen Staatsdienstposten zu genehmigen, und den dortigen Kanzleidirektor Carl Loosey zum Konsul und Verweser dieses Generalkonsulates zu ernennen geruht.

Dieses wird zufolge Weisung des h. Handelsministeriums vom 30sten v. M. Z. 5807. H. kundgemacht.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 24sten August 1853.

Obwieszczenie.

Jego C. K. Apostolska Mość najwyższém postanowieniem z dnia 14go lipca 1853 raczył zezwolić na obsadzenie Konsulatu jeneralnego w Nowym-Yorku jako rzeczywistéj posady rządowéj, i zamianować tamecznego Dyrektora kancelaryi Karola Loosey konsulem i zarządzcą tegoż Konsulatu jeneralnego.

Co niniejszém wedle polecenia Wysokiego C. K. Ministeryum handlu z dnia 30go z. m. N 5807 H. obwieszcza się.

Z C. K. Komissyi Gubernialnéj.

Kraków d. 24go sierpnia 1853 r. (906)

Concurs-Ausschreibung.

Bei der Lemberger k. k. Polizei-Direktion sind vier Konzepts-Adjunkten-Stellen, und zwar drei mit je 400 fl. und eine mit 300 fl. CMze jährlichen Bezuges erlediget:

Zur Bewerbung um Verleihung dieser Dienstellen wird im Grunde hohen Erlasses der k. k. obersten Polizei-Behörde vom 3 d. M. Z. 10,365 der Concurs hiermit eröffnet, und der Termin zur Einbringung der diessfälligen Gesuche bis Ende September 1853 mit dem Bedeuten festgesetzt, dass auf die später einlangenden Gesuche keine Rücksicht genommen werden wird.

Als Erfordernisse zur Erlangung eines der erledigten Posten haben im Allgemeinen die Nachweisungen über vollendete juridisch-politische Studien und über die bestandene Staatsprüfung oder wenigstens die judizielle Abtheilung derselben, dann über die Korrektheit der sittlichen und politischen Haltung und die Kenntnisse der Landessprachen oder wenigstens einer anderen, mit dieser verwandten Sprache zu gelten.

Die im öffentlichen Dienste bereits angestellten Bewerber haben die, an das galizische k. k. Landes-Praesidium zu richtenden Gesuche im Wege ihres unmittelbaren Amtsvorstandes, die nicht öffentlich bediensteten Bewerber dagegen im Wege des k. k. Kreisamtes oder der k. k. Polizei-Behörde des betreffenden Bezirkes — an die k. k. Polizei-Direktion in Lemberg zu leiten.

Vom galizischen k. k. Landes-Praesidium.

Lemberg den 20sten August 1853.

Agenor Graf *Gołuchowski*, k. k. Statthalter.

(893-3)

Concurs-Ausschreibung.

Seine k. k. apotolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 13ten August l. J. die Aufstellung einer Steuerdi-

rektion für Krakau und das westliche Galizien mit dem Amtssitze in Krakau, und mit der unmittelbaren Unterordnung unter das k. k. Finanz-Ministerium allergnädigst zu genehmigen geruht.

Die Oberleitung der Geschäfte hat der Landes-Präsident als Chef der Steuerdirektion zu führen.

Der Personal- und Besoldungsstand dieser Steuerdirektion ist folgender:

	Diäten-klasse	Gehalte Gulen in C. Mze.
K o n z e p t.		
1 Oberfinanzrath	VI.	2500
1 Finanzrath	VII.	1800
2 Finanz-Sekretäre und zwar: 1 mit 1,400 fl. 1 „ 1,200 fl.	VIII.	2600
2 Konzipisten 1 mit 700 fl. 1 „ 600 fl.	IX.	1300
3 Konzeptspraktikanten mit dem Adjutum von 300 fl.	XII.	900
K a n z l e i f a c h.		
2 Kanzlei-Offiziale, (Protokolist dann Expeditor u. Registrator) u. zwar: 1 mit 700 fl. 1 „ 600 fl.	XI.	1300
4 Assistenten und zwar: 1 mit 400 fl. 1 „ 350 fl. 2 „ 300 fl.	XII.	1350
R e c h n u n g s f a c h.		
1 Rechnungsrath	VIII.	1200
4 Offiziale und zwar: 1 mit 700 fl. 1 „ 600 fl. 2 „ 500 fl.	XI.	2300
3 Assistenten und zwar: 1 mit 400 fl. 2 „ 350 fl.	XII.	1100
D i e n e r s c h a f t.		
2 Amtsdiener mit der Löhnung: 1 mit 300 fl. 1 „ 250 fl.		550
1 Amtsdiener Gehilfe		216

Sämmtliche Dienststellen werden dem Konkretalstatus der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg einverleibt.

Zur Besetzung dieser Dienstposten wird in Folge Erlasses des h. Finanz-Ministeriums vom 21 August l. J. Z. 13,043 der Konkurs bis 25 September l. J. ausgeschrieben.

Bittwerber haben daher ihre gehörig instruirten Gesuche und zwar: wenn sie bereits angestellt sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht bedienstet sind, im Wege ihres vorgesetzten Kreisamtes, wo sie ihren bleibenden Aufenthalt haben, an den gefertigten Landespräsidenten in Krakau einzusenden.

Krakau am 25sten August 1853.

(885-3) *Franz* Graf *Mercandin*, k. k. Landespräsident.

Konkurs-Kundmachung
der k. k. galiz. Finanz-Landes-Direktion.

[N. 1910. Pr.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium fand sich zu Folge Erlasses vom 12ten August d. J. Z. 29,553/2943 im Sinne des §. 8. der allerhöchsten Bestimmungen über die Einrichtung und Amtswirksamkeit der Kreisbehörden bestimmt, die provisorische Aufstellung von Steuer-Inspektoren und Unter-Inspektoren, für die zu errichtenden Kreisbehörden in dem Königreiche Galizien mit Krakau und dem Herzogthume Bukowina, schon jetzt zu veranlassen.

Mit Rücksicht auf die Zahl der für den die Kreise Sanok, Przemyśl, Sambor, Żołkiew, Lemberg, Stryj, Złoczów, Brzeżan, Stanisławów, Tarnopol, Czortków und Kolomea umfassenden östlichen Theil Galiziens aufzustellenden Kreisbehörden, wird somit die Konkursausschreibung für 12 provisorische Steuer-Inspektorsstellen, mit den Gehaltsstufen zu gleichen Theilen von 1000 fl. 900 fl. und 800 fl. und mit der IXten Diätenklasse, dann mit dem Range von Finanz-Bezirks-Kommissären und für 12 provisorische Unter-Inspektors-Stellen mit den Gehaltstufen zu gleichen Theilen von 700 fl. und 600 fl. und ebenfalls mit der IXter Diätenklasse, dann mit dem Range von Finanz-Direktions Konzipisten, eingeleitet.

Zur Bewerbung um die bezeichneten Dienststellen, wird der Konkurs-Termin bis 20ten September l. J. festgesetzt.

Die Bewerber um solche Stellen haben nebst den allgemeinen Erfordernissen zum Eintritte in den Staatsdienst sich

1) über die mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, die Kenntniss der Steuer-Verwaltung, und ihre Moralität auszuweisen.
2) Ausnahmsweise können auch solche Bewerber berücksichtigt werden, die, ohne die juridisch-politischen Studien zu besitzen, ihre praktische Tüchtigkeit für die Steuer-Verwaltung bewährt, oder durch ihre Verwendung bei den Katastral-Operazionen sich ausgezeichnet haben.
3) Ist die genaue Kenntniss der deutschen und der Landessprache auf eine legale Art darzuthun.
4) Wird die Nachweisung, über das Lebensalter, die phisische Dienstesfähigkeit, und die Angabe verlangt, ob Bewerber, verehlicht oder ledigen Standes sei; auch ist anzugeben, ob derselbe und in welchem Grade mit einem oder dem anderen Beamten der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion oder der ihr unterstehenden Behörden verwandt oder verschwägert sei.

Die Gesuche sind an das Präsidium der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direkzion zu richten, soferne der Bewerber in öffentlichen Diensten steht, im Wege der unmittelbar vorgesetzten Behörden, sonst aber im Wege der Betreffenden Kreisämter zu überreichen.

Die Konkursausschreibung für die provisorischen Steuer-Inspektorsstellen bei den zu errichtenden Kreisbehörden im westlichen Theile Galiziens das ist für die Kreise Krakau, Wadowice, Sandec, Bochnia, Jasło, Tarnów und Rzeszów so wie auch für Krakau, und in der Bukowina wird von dem Herrn Landes-Präsidenten zu Krakau und dem Herrn Chef der Steuer-Direktion zu Czerniowitz veranlasst werden.

Lemberg den 22ten August 1853. (902-2-3)

N. 5452 **CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ** (873)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Po wysłuchaniu wniosku c. k. Urzędu publicznego wzywa wszystkich mogących mieć prawo do summy złp. 6,000 zapisanéj tytułem kaucyi na domu L. 453 gm. IV. M. Krakowa za Ignacym Ostaszewskim notaryuszem przez Teklę z Eminowiczów 1go ślubu Tuszkową, drugiego Ostaszewską żonę jego, ażeby w zakresie 3ch miesięcy zgłosili się do c. k. Trybunału z wszelkiemi do tejże kaucyi pretensyami, bo w razie przeciwnym summa rzeczona na własność i imie proszących jakoto Maryanny i Joanny oraz Ignacego Bratkowskich przepisaną zostanie.

Kraków dnia 16 sierpnia 1853 r.

(3) Sędzia prezydujący *Boroński.* Sekr. *W. Płonczyński.*

(914) **Obwieszczenie.** (2-3)

Dyrekcya c. k. Gimnazyum u Ś. Anny w Krakowie podaje do powszechnéj wiadomości:

1) Rok szkolny 1853/4 rozpoczyna się 15go września.
2) Wpisy odbędą się 14 i 15go września na amfiteatrze w gmachu gimnazyalnym.
3) Każdy uczeń zgłosi się z rodzicami (ojcem lub matką), opiekunem lub dozorem domowym do pomienionego wpisu; inaczéj w poczet uczniów gimnazyum przyjętym nie będzie.
4) Uczniowie nieuwolnieni od opłaty szkolnéj złożą przy wpisie lub najdaléj do 1go października tytułem téjże opłaty za 1sze półrocze 6 złr. mk.
5) Uczniowie do którejkolwiek klassy nowoprzybywający złożą tytułem taxy wpisnéj 2 złr. mk.
6) Każdy uczeń powinien się zaopatrzyć w legalny paszport, celem uzyskania karty pobytu w c. k. Dyrekcyi policyjnéj.
7) Każdy nowoprzybywający uczeń wykaże się metryką urodzenia i zaświadczeniami odbytych dotąd nauk.
8) Uczniowie chcący się podawać o uwolnienie od opłaty szkolnéj, niechaj się zaopatrzą w świadectwa odbytych w przeszłym roku szkolnym nauk i w legalne świadectwo ubóstwa, wydane przez miejscowy urząd parafialny, a potwierdzone przez urząd cywilny. Rzeczone świadectwa ubóstwa muszą być wydane w bieżącym roku 1853. Uczniowie 1széj klassy w pierwszém półroczu od opłaty szkolnéj uwolnieni być nie mogą.
9) Uczniowie chcący prosić o stypendyum, zaopatrzą się w metrykę urodzenia, świadectwa odbytych w zeszłym roku szkolnym nauk, świadectwo szczepionéj ospy i świadectwo ubóstwa, a gdyby byli z stanu szlacheckiego, w legalny wywód szlachectwa. Tylko uczniowie celujących obyczajów, pilności, uwagi i postępu o rzeczone stypendya ubiegać się mogą.
10) Dnia 16 i 17go b. m. odbędą się popisy poprawcze i wstępne. Uczniowie wstępujący do klassy 1széj examinowani będą piśmiennie i ustnie z języka niemieckiego i polskiego i z arytmetyki.
11) 16go września zgromadzą się wszyscy uczniowie o 8méj godzinie z rana w gmachu gimnazyalnym w klassach, do których uczęszczać będą.
12) Popisy dojrzałości odbędą się w drugiéj połowie bieżącego miesiąca. Od 15go począwszy niechaj kandydaci do tych popisów będą gotowi.

Z c. k. Dyrekcyi gimnazyalnéj.

Kraków dnia 6 września 1853. Dr. L. Klemensiewicz.

(911) **Obwieszczenie.**

Stolarszczyzna, garderoba kobieca i inne effekta na placu obok gmachu Sukiennic M. Krakowa będą w d. 13 b. m. i r. to jest we Wtorek o godzinie 10téj rannéj w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane — zaś dom Nr. 75 oznaczony, we wsi Liszkach w W. Ks. Krakowskiém położony, wraz z zabudowaniami i gruntami do takowego należącemi, będzie w d. 21 Września b. r. to jest we środę o godzinie 3éj po południu w drodze egzekucyi sądowéj w trzechletnią dzierżawę puszczony. Licytacya dzierżawy odbędzie się na gruncie na terminie oznaczonym — warunki zaś téj licytacyi każdego dnia w kancellaryi podpisanego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 181 przejrzane być mogą. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków 5go Września 1853. — Siermontowski, c. k. K. S.

Inseraty.

Właścicielka domu życzy sobie mieć uczniów na stancyi i stole; Rodzice więc, którzyby sobie dzieci swoje u niéj umieścić chcieli, raczą się zgłosić pod Nr. 463 przy ulicy św. Jana na 2gim piętrze. (912-1-3)

W Księgarni i Wydawnictwie dzieł katolickich i religijnych — jest do nabycia:

KSIĄŻKA do NABOŻEŃSWA

z polecenia Ar.-Bisk. **DUNINA** napisana — nowe poprawne wydanie Günthera w Lesznie. (857-2-3)

(884) **Ad. Hubrich w Bochni** (3)

przenosi **Handel** swój od 1go Września b. r. pod Ner 23 w podle Cukierni — i poleca tenże przez dobór świeżych i dobrych towarów po cenach nader miernych.

(764) Za ces. król. przywilejem (4-8)

Dra HARTUNG
Olejek z Kory Chiny

do konserwowania i upiększania wzrostu włosów służący, — którego flaszka jedna z przepisem do używania **50** kr. mk. kosztuje

POMADA Z ZIÓŁ

do używania i wzmocnienia wzrostu włosów służąca. — Cena słoika z przepisem **50** kr. mk.





Środki na włosy Dra HARTUNG odróżnieją się swą doświadczoną i doskonałą dobroci zaletą i tanicścią bardzo korzystnie, od tych tylokrotnie zalecanych Makassar-Łopianowych-korzeniowych i innych wszelkich olejków na włosy i pomad, i z tego względu mogą być, z wszelką słusznością jako najlepsze i najtańsze w swym rodzaju sumiennie zalecane. Szczegółowe prospekta udzielają się bezpłatnie, same zaś środki prawdziwe i niefałszowane, są do nabycia jedynie tylko w Krakowie u pana Józefa BARTLA w Rynku głównym pod N. 339 na pierwszém piętrze.

W Kamienicy przy ulicy **GRODZKIEJ** pod L. 180 jast każdego czasu do wynajęcia: **Drugie piętro.** składające się z 8miu pokoi porządnie **umeblowanych, 2ch przedpokoi**, tyleż kuchni i spiżarń; mogące być na dwa pomieszkania podzielone, z osobnemi piwnicami, oddzielnym strychem, schodami ogrzewanemi i oświetlanemi. **Bliższa** wiadomość na miejscu u zawiadowcy kamienicy. (847 3-6)

Przyjąwszy na siebie Agencyą C. K pierwszego austryackiego Towarzystwa Zabezpieczenia od ognia, polecam się Szanownym moim Sąsiadom do obstalunków w téj mierze.

(887-3) Chrzanów 29 sierpnia 1853. — *A. Mieroszowski.*

(890) (2-3)

Kundmachung

Ich beehre mich hiemit zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, dass mir Sr. K. K. Apost. Majestät den Titel eines k. k. Hof-Wechslers allergnädigst verliehen hat. In dieser Eigenschaft werde ich meine Wechselstube d. 29sten August d. J. unter der Firma:

IGNAZ DEUTSCH

k. k. Hof-Wechsler,

in unten bezeichnetem (*) Locale eröffnen.

In allen verzinslichen und unverzinslichen Staats- und Industrie-Obligationen verkehrend, übernehme ich Aufträge aus den Provinzen von allen öffentlichen Aemtern, Privat-Vereinen, Handlungshäusern und Rentier's, und gebe die Versicherung allen Aufforderungen im Bereiche der Obligations- und Geld-Verwechslung jederzeit gewissenhaft zu entsprechen.

Ignaz Deutsch,

(*) Comptoir, Rothenthurmstrasse Lichtensteg N. 486-639 1 Stock.

Alle Aufträge und sämmtliche Sendungen geschehen unter der Adresse an den „K. K. Hof-Wechsler in Wien".

(777) **Dla cierpiących** (9)

poleca handel korzenny Zygmunta Tyrawskiego we Lwowie świeże

wody mineralne

różnych źródeł, znaną **Odentinę** na wzmocnienie i ból zębów, **styryjski ziołowy syrup** na piersi, **gorzką esencyą** na żołądek i febrę i znaną **arabską-rewalentę.**

Na żądanie sprowadza pakami różne i prawdziwe pigułki pana Morisona i Redlingera.

Pęk kluczyków znaleziony we wtorek odebranym być może przez właściciela w expedycyi *Czasu* za zwrotem kosztów ogłoszenia. (918 1).

Za najw. c. k. przywilejem i zatwierdzeniem Wys. kr. prus. Ministeryum spraw lekarskich

wyrabiane z wiosennych ziół w roku 1853.

Cena jednéj na kilka miesięcy paczki **24** kr. m. k.

Doktora Borchardta

aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIOŁ

zawiera w sobie prócz licznych wegetacyjnych, mianowicie aromatycznych i eteryczno olejnych materyj, mineralne części składowe, które skutek tego mydła właściwym i charakterystycznym robią. Nietylko że ono skórę miękką i gładką utrzymuje i tém samém wyziew tejże wolniejszym czyni, ale sprawia przez swoje chemiczne części składowe także swém wpajaniem się i przerabianiem na skórę, podskórnią tkankę i gruzołkowate organa, wzbudzając w tychże na nowo czynność. Dra Borchardta Mydło z ziół jest przeto tak wybornym kosmetycznym piękności środkiem, jak niemniéj posiada własność wygubienia w krótkim czasie **piegów, osutek** i wszelkich nieczystości skórnych w łagodny sposób.



Mydło z ziół Dra Borchardta, w białych zieloném pismem drukowem, i obok wyrażoną pieczęcią opieczętowane, w oryginalnych pakietach jest do sprzedania jedynie tylko u PP. **Józefa Bartl** w Krakowie. *Józefa Riechert* w Białéj. *Karola Kornelli* w Brodach. *Ignacego Schnirch i Th. Zachariasiewicza* w Czerniowcach. *W. Willmann* we Lwowie i u *Józ. Jahn* w Tarnowie. (583-3-10)

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.